

UZASADNIENIE

A. M. został obwiniony o to, że w dniu 12 kwietnia 2016r. około godziny 8:25 w miejscowości K., na drodze krajowej Nr (...), pow. (...), woj. (...) kierując samochodem osobowym marki m. o nr rej. (...). nie zastosował się do ograniczenia prędkości w ten sposób, że na odcinku obowiązywania ograniczenia prędkości do 100 km/h prowadził pojazd ze średnią prędkością 165 km/h, tj. przekraczając o 65 km/h, tj. o czyn z art. 92 a k.w. w zw. z art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz.1137 ze zm.).

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 3 stycznia 2017 roku w sprawie sygn. akt VI W 339/16 uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, z tym uzupełnieniem jego kwalifikacji prawnej, iż dodatkowo wyczerpuje on przepis podpunktu c punktu 1 ustępu3 art. 20 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 92 a k.w. wymierzył mu karę 700 złotych grzywny.

Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca obwinionego, skarżąc wyrok w całości i na korzyść A. M..

Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

a. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tj.:

- art. 39 k.p.w. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 366 §1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu technologii pomiaru prędkości przy użyciu przyrządu pomiarowego (...), mimo, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (dwie fotografie i zeznania świadków) wskazuje, iż nie można rozpoznać ani marki ani numeru rejestrującego pojazdu mierzonego, a pomiar został wykonany z odległości niedopuszczalnej zgodnie z instrukcją obsługi urządzenia (...), co miało wpływ na wynik sprawy,

- art. 193 §1 k.p.k. i art. 201 k.p.k. w zw. z art. 42 §1 k.p.w. poprzez poczynienie ustaleń wymagających wiadomości specjalnych w oparciu wyłącznie o zeznania świadków, którzy nie przedstawili żadnego dowodu na poparcie swojej wiedzy z zakresu pomiarów prędkości, ani nawet nie znali zasad dokonywania pomiarów oraz zaniechanie przesłuchania w charakterze świadka B. P., której depozycje są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy,

- art. 39 k.p.w. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 170 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka B. P. oraz z opinii biegłego z zakresu technologii pomiaru prędkości przy użyciu przyrządu pomiarowego (...) na wskazane okoliczności (czy pomiar został dokonany prawidłowo, w szczególności czy została zachowana wskazana w instrukcji obsługi urządzenia maksymalna odległość (70 metrów +/- 10 %) między pojazdem kontrolowanym a kontrolującym, którego pojazdu prędkość jest zarejestrowana na fotografiach, czy kontrolowanego, czy kontrolującego, czy pomiar prędkości dokonany w warunkach widocznych na znajdującym się w aktach sprawy nagraniu jest dopuszczalny przez producenta i miarodajny (w szczególności w kontekście dokonywania pomiaru na łuku drogi), czy istnieje możliwość ustalenia numeru rejestrującego pojazdu kontrolowanego, a przynajmniej marki i modelu pojazdu w oparciu o załączone do wniosku o ukaranie fotografie - tylko dlatego, że okoliczność ta jest sprzeczna z apriorycznym założeniem sądu pierwszej instancji, że wskazane nagranie zostało wykonane prawidłowo, a świadkowie będący funkcjonariuszami (...) nie mogą celowo lub nieświadomie mijać się z prawdą, co miało wpływ na wynik sprawy,

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 §2 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. oraz art. 82 §1 k.p.w. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów odnośnie: zeznań P. M. (1) (gdy z fotografii wynika, iż pomiar został dokonany z odległości około 200 metrów, czyli trzy razy większej niż dopuszcza legalizacja, a świadek nie ma wiedzy,

co do prawidłowej obsługi urządzenia czy, co do jego odległości od pojazdu kontrolowanego, ani nie przedstawiono dowodów, by odbył jakiegokolwiek szkolenie z takiej obsługi), wyjaśnić obwinionego (który podał, iż to nie jego pojazd widnieje na nagraniu, a sam podał, że jechał nie szybciej niż 110-120 km/h), załączonych do akt fotografii, gdy nie można na nich zidentyfikować ani marki, ani modelu, ani tym bardziej numerów rejestracyjnych kontrolowanego pojazdu;

b. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że to pojazd obwinionego, którym kierował w dniu 12 kwietnia 2016 roku o godzinie 8:20 został zarejestrowany jako pojazd, którym kierował A. M., popełniając wykroczenie polegające na przekroczeniu dozwolonej prędkości, ponadto, że dokonano prawidłowo pomiaru prędkości jego pojazdu oraz że to ten pojazd jest widoczny na załączonych do akt zdjęciach.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu z art. 92 a k.w.

Ponadto w apelacji zawarł wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu:

- z opinii biegłego z zakresu technologii pomiaru prędkości przy użyciu przyrządu pomiarowego (...) na okoliczność (1) czy pomiar dokonany został prawidłowo, w szczególności czy została zachowana wskazana w instrukcji obsługi urządzenia maksymalna odległość (70 metrów +/- 10 %) między pojazdem kontrolowanym a kontrolującym, (2) którego pojazdu prędkość jest zarejestrowana na fotografiach, czy kontrolowanego, czy kontrolującego, (3) czy na podstawie załączonych do akt fotografii jest możliwość ustalenia, czy pomiar prędkości został dokonany prawidłowo, (4) czy pomiar prędkości dokonany w warunkach widocznych na znajdującym się w aktach sprawy nagraniu jest dopuszczalny przez producenta i miarodajny (szczególnie w kontekście dokonywania pomiaru na łuku drogi), (5) czy istnieje możliwość ustalenia numeru rejestracyjnego pojazdu kontrolowanego, a przynajmniej marki i modelu pojazdu w oparciu o załączone do wniosku o ukaranie fotografie,

- z zeznań świadka B. P. na okoliczności: (1) z jaką prędkością jechał obwiniony w dacie popełnienia rzekomego wykroczenia drogowego według wskazań licznika pojazdu, (2) czy pojazd widniejący na fotografiach załączonych do wniosku o ukaranie to pojazd, którym w dacie zdarzenia poruszał się obwiniony ze świadkiem, (3) czy i w jakich okolicznościach obwiniony został zatrzymany przez funkcjonariuszy (...) w dacie zdarzenia.

W toku postępowania odwoławczego dopuszczono dowód z zeznań świadka B. P. oraz oddalono wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu technologii pomiaru prędkości przy użyciu przyrządu pomiarowego (...), na wskazane okoliczności.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 maja 2017 roku obrońca popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte. Obwiniony przyłączył się do stanowiska obrońcy.

Przedstawiciel oskarżyciela publicznego wnosił o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się niezasadna.

Wbrew twierdzeniom apelanta ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i subsumpcja zachowania obwinionego pod konkretną normę prawną są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnej zastrzeżeń oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Apelacja nie wykazała, aby rozumowanie Sądu, przy ocenie zachowania A. M., w kontekście przekroczenia dozwolonej administracyjnie prędkości było wadliwe bądź nielogiczne. Zarzuty podniesione w apelacji mają charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na subiektywnej interpretacji zebranych w sprawie dowodów.

W ocenie Sądu Okręgowego taka właśnie ocena zebranych w sprawie dowodów doprowadziła skarżącego do uznania, iż ustalenia w przedmiotowej sprawie winny uwzględniać ściśle przestrzeganie wszystkich zalecanych danych wynikających z instrukcji obsługi urządzenia (...), również w zakresie odległości wskazanych w instrukcji w sposób niekategoryczny („nie powinny być...”). W istocie także powyższe ustalenie stało się podstawą do wszelkich dalszych wniosków wyciąganych przez skarżącego. Również w nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego na powyższą okoliczność tj. ustalenia prawidłowości pomiaru prędkości jazdy obwinionego dokonanego przez świadka P. M. (1), obrońca upatrywał naruszenie przez sąd rejonowy przepisów postępowania karnego. Dokładna analiza okoliczności, które miałyby zostać ocenione przez biegłego wskazuje, że apelant wskazywał okoliczności w większości oczywiste, czy ustalone zgodnie z jego twierdzeniami. I tak: (pytanie 1) czy została zachowana wskazana w instrukcji obsługi urządzenia maksymalna odległość 70 metrów (+/- 10 %) między pojazdem kontrolowanym a kontrolującym – dla sądu odwoławczego jest oczywistym, że nie (widać to na załączonych zdjęciach a ponadto wynika to z zeznań P. M. (1)), (pytanie 2) którego pojazdu prędkość jest zarejestrowana na fotografiach, czy kontrolowanego, czy kontrolującego – zasady działania urządzenia (...) jasno wskazują, że mierzy ono prędkość pojazdu funkcjonariuszy (na podstawie impulsów odczytywanych z jego kół, a nie w oparciu o jakieś dane z wysyłanej wiązki lasera, czy podobnych – takowych w ogóle nie wysyła), (pytanie 4) czy pomiar prędkości dokonany w warunkach widocznych na znajdującym się w aktach sprawy nagraniu jest dopuszczalny przez producenta i miarodajny (szczególnie w kontekście dokonywania pomiarów na łuku drogi) – zasada łuku drogi na znaczenie w sytuacji wysyłania wiązki lasera, radaru bądź innej podobnej formy badania prędkości pojazdu kontrolowanego, co nie ma miejsca w urządzeniu (...) (może mieć natomiast znaczenia dla poprawnej oceny odległości pomiędzy pojazdami), w do sprawy nie załączono nagrania – filmu, a jedynie dwa zdjęcia potwierdzające wykonywane nagranie, (pytanie 5) czy istnieje możliwość ustalenia numeru rejestracyjnego pojazdu kontrolowanego, a przynajmniej marki i modelu pojazdu w oparciu o załączone do wniosku o ukaranie fotografie – oczywiście, że nie, być może umożliwiłoby to dodatkowa „obróbka” zdjęć, ale w przedmiotowej sprawie identyfikacja pojazdu obwinionego wynikała z osobowego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, że jedynie okoliczność, wskazana przez apelanta w punkcie 3 (pytanie 3) wniosku dowodowego tj. czy na podstawie załączonych do akt fotografii jest możliwość ustalenia, czy pomiar prędkości został dokonany prawidłowo, faktycznie wymagała dodatkowej oceny i rozważenia w oparciu o całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów, czy aby jednak wniosek w tej kwestii nie powinien zostać postawiony dopiero po uzyskaniu opinii biegłego. Ostatecznie do takiego wniosku - podobnie jak sąd pierwszej instancji – nie doszedł także sąd odwoławczy, uznając, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na sprawstwo obwinionego, a przypisana mu prędkość jest prędkością średnią, z jaką jechał „co najmniej” – znacznie przekraczając prędkość dopuszczalną administracyjnie.

W szczególności sąd odwoławczy zauważa, iż w świetle zeznań funkcjonariuszy (...) brak jest podstaw, by przyjąć, że identyfikacja pojazdu obwinionego, jako pojazdu kontrolowanego przy użyciu urządzenia pomiarowego (...), a następnie uwiecznionego na dwóch zdjęciach załączonych do akt, nasuwa jakiegokolwiek wątpliwości. Tylko natomiast przy odmiennym uznaniu, uzasadnionym byłoby sięganie po dowód z opinii biegłych – w pierwszej kolejności w zakresie poprawy jakości zdjęć (ich powiększenia, wyostrenia, czy próby załączenia całego nagrania z urządzenia), a w następnej biegłego wnioskowanego przez obronę.

Nie sposób jest także zarzucić sądowi rejonowemu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, w odniesieniu do oceny zeznań funkcjonariuszy (...). Uwypuklana przez skarżącego okoliczność braku wiedzy świadków w zakresie zapisów widniejących w instrukcji obsługi urządzenia (...), dotyczy jedyne świadek A. Z.. Do odmiennej oceny nie prowadzi także fakt, że świadek P. M. (1) nie pamiętał o zapisie widniejącym w instrukcji, a dotyczącym odległości 70 metrów. Bardzo zrozumiale, fachowo i przekonująco opisał wszelakie oznaczenia znajdujące się na załączonych zdjęciach (np. identyczność jednakowemu zoomu-u użytego w F. 1 i F.- 2) i zasady stosowania urządzenia. Sama odległość 70 metrów, jest wielkością optymalną (w tym dla identyfikacji pojazdu), ale nie kategoryczną. Świadek także wskazywał na odległość przyjmowaną w praktyce funkcjonariuszy jako około 100 metrów, z której należy dokonywać pomiarów, zawsze także jest wielkość nie podlegająca żadnym innym zmierzeniom (w szczególności urządzeniem mierniczym), aniżeli oko kontrolera i dane wynikające z warunków na drodze (słupki drogowe).

Nie przekonuje stanowisko apelanta, iż Sąd Rejonowy dokonał swoich rozważań wybiórczo, bez oparcia ustaleń na całokształcie zebranego materiału dowodowego, czy też „apriorycznie” zakładając winę obwinionego.

Nie jest także trafny zarzut apelacji, iż Sąd Rejonowy dokonał naruszenia obrazu procedury karnej, a w szczególności art. 5 § 2 k.p.k. Tylko wówczas można twierdzić o potrzebie rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść obwinionego, gdy takowe faktycznie zaistnieją w sprawie. Tymczasem opacie się o wskazane powyżej dowody uznane słusznie za wiarygodne, pozwalały na pełne i pewne ustalenia, a w konsekwencji na uznanie, że udowodniono sprawstwo A. M..

Obwiniony uparcie oczekuje na przedstawienie mu dokładnych i konkretnych danych tak, by sam, wykorzystując powszechnie dostępną wiedzę matematyczną, podstawiając niezbędne dane pod wzór na prędkość, obliczył swoją dokładną prędkość w chwili kontroli (tj. w chwili dokonywania pierwszego – F. 1 i drugiego – F. 2 zdjęcia, co po zsumowaniu i podzieleniu na pół, da mu prędkość średnią). Dokładnie: z faktu, iż żaden ze zgromadzonych dowodów nie przedstawia takich danych jak: dokładna prędkość jego pojazdu (a nie pojazdu mierzącego prędkość) w chwili wykonania pierwszego zdjęcia, dokładna odległość, jaką pokonał jego pojazd do chwili wykonania drugiego zdjęcia, czy dokładna odległość pomiędzy jego pojazdem, a pojazdem funkcjonariuszy w chwili dokonywania obu zdjęć, wyprowadza wniosek o nieprawidłowości dokonanego pomiaru, a tym samym swojej niewinności. Tymczasem Sąd Okręgowy zważył, że urządzenie (...) nie mierzy, ani nie zapisuje w/w danych, jakich oczekuje obwiniony i apelant, lecz działa na innych zasadach.

W przedmiotowej sprawie dokonano 12 sekundowego (dokładnie od godz. 08:20:55 do godz. 08:21:08) nagrania przebiegu kierowania pojazdem przez obwinionego A. M. na drodze krajowej Nr (...). Na owym nagraniu, co wynika tak z zeznań obu funkcjonariuszy, jak i dwóch zdjęć załączonych do akt sprawy, uwidocznił fakt poruszania się pojazdem przez obwinionego (i nikogo innego). Nagranie, które minimalnie musi trwać 10 sekund (poniżej tego czasu urządzenie nie dokonuje pomiaru) rozpoczyna się dokonaniem pierwszego pomiaru – zdjęcia F. 1, a zostaje zakończone w momencie dokonania drugiego pomiaru – zdjęcia F. 2. Pomiędzy jednym, a drugim pomiarem nie następuje żadna przerwa w pracy urządzenia tj. żadne jego wstrzymanie, czy zatrzymanie, a przez cały czas widoczny jest pojazd obwinionego (o jego identyfikacji w dalszej części rozważań). Sąd odwoławczy zauważa, że do akt fizycznie nie załączono 12 sekundowego filmu, a tylko dwa zdjęcia. Istnienie/dokonanie nagrania pozostaje jednak dla orzekającego składu bezsporne, a fakt, iż przez cały czas w/w 12 sekund funkcjonariusze jechali za obwinionym, wynika z połączenia tak osobowego materiału dowodowego (zeznania świadków, pośrednio wyjaśnienia obwinionego), jak i nieosobowego (załączone do akt zdjęcia początkowe i końcowe pomiaru). Jest więc nagranie, gdzie w momencie jego włączenia zostaje dokonane pierwsze ze zdjęć i uwidoczniła zostaje prędkość pojazdu funkcjonariuszy (...) w tej właśnie chwili (oraz szereg innych danych precyzyjnie i przekonująco opisanych przez świadka P. M. (2)). Na drugim zdjęciu, kończącym pracę urządzenia (...), uwidacznia się uśredniona już prędkość, z jaką jechał pojazd do chwili jego dokonania. Z. jest, że pojazd kontrolujący (...) winien jechać w równej odległości za pojazdem nagrywanym – kontrolowanym, a dokładnie w chwili dokonywania drugiego pomiaru odległość pomiędzy oboma pojazdami nie może być mniejsza, niż w chwili pierwszego pomiaru. Tylko wówczas wykazana na urządzeniu podczas drugiego pomiaru uśredniona prędkość, będzie prędkością pojazdu kontrolowanego (a dokładnie prędkością, z jaką jechał „co najmniej” przez obserwowany czas). Zgodnie z instrukcją dotyczącą pracy urządzenia (...): „Dla udowodnienia wykroczenia pojazd na zdjęciu 1 i 2 musi być cały, w tej samej odległości od mierzącego samochodu, ewentualnie w przypadku zdjęcia – F. 2 mierzony pojazd może być mniejszy” (str. 73 instrukcji) i tak też było w przedmiotowej sprawie.

Sąd zważył, że w sprawie mamy do czynienia z urządzeniem (...) posiadającym wymagane certyfikaty oraz funkcjonariuszem, który przeszedł stosowane szkolenie w zakresie jego obsługi (m.inn w S. C. z siedzibą w B.). Z drugiej strony mamy także do czynienia z dynamiczną sytuacją na drodze, gdzie nie sposób jest po prostu w każdym stanie faktycznym utrzymać idealnie jednej i tej samej odległości za kontrolowanym (namierzonym) pojazdem. Właśnie taka szczególna sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie, gdzie pojazd (...) (w ślad za pojazdem obwinionego) poruszał się z bardzo dużą i niebezpieczną prędkością po ruchliwej drodze. Jest rzeczą oczywistą, że właśnie z tego powodu, istnieją zasady poruszania się pojazdem kontrolującym (mierzącym) za kontrolowanym

(mierzonym) - najlepiej w takiej samej odległości, ewentualnie w większej, jeśli pojazd kontrolowany przyśpiesza i odjeżdża kontrolującym (a też było w przedmiotowej sprawie).

A. kładzie nacisk na zapis widniejący w instrukcji obsługi urządzenia (...), iż „mierzony pojazd nie powinien być w odległości większej niż 70 metrów od mierzącego samochodu”. Tymczasem sformułowanie „nie powinien” nie jest kategorię, a jak podał świadek P. M. (1) w praktyce przyjmuje się, że chodzi o odległość około 100 metrów. Faktem jest, iż świadek P. M. (1) nie pamiętał zapisu z instrukcji o w/w odległości, która „nie powinna być większa niż 70 metrów”, ale w ocenie sądu odwoławczego w żadnej mierze nie dyskredytuje to jego zeznań. O ile także wiedza w zakresie prawidłowości i zasad działania urządzenia (...) po stronie świadka A. Z. (dawniej K.) pozostawiała dużo do życzenia, to przecież działania tej osoby ograniczały się jedynie do fizycznego kierowania pojazdem (...) i to nie ona, lecz doświadczony i posiadający uprawnienia trenerskie w zakresie obsługi urządzenia (...) kolega z patrolu (P. M. (1)) dokonywał spornego pomiaru prędkości obwinionego. Co także istotne, świadek A. Z. nie pracuje już w (...) (a w chwili składania zeznań przed Sądem Rejonowym nie pracowała w tej instytucji już od około pół roku).

Podana w instrukcji odległość, która nie powinna być większa niż 70 metrów, faktycznie w przedmiotowej sprawie była większa. Była to okoliczność, której nie zaprzeczał świadek P. M. (1), szczerze podając, że spornego pomiaru starał się dokonać z odległości około 100 metrów, co oceniał na podstawie wszelkich dostępnych mu w danym układzie na drodze danych (opisywał słupki mieszczące się przy jezdni, które znajdują się co 100 metrów i których nie widać na zdjęciach, jako że nie przedstawiają one całego przedpoła jazdy widocznego dla jadących w aucie funkcjonariuszy), a co było utrudnione. Nawet także przyjmując za wiarygodne dane przedstawione przez obronę (około 4 metrowe odległości pomiędzy słupkami podtrzymującymi pas rozdzielający jezdnię), dokładna analiza zdjęć załączonych do akt sprawy (przy pomocy dostępnego w komputerach powiększenia obrazu) pozwala ocenić, iż odległość pomiędzy pojazdem (...), a obwinionego na pierwszym ze zdjęć to odległość około trzydziestu kilku „słupków” (ok. 140 metrów). Druga odległość tj. odległość pomiędzy w/w pojazdami na drugim zdjęciu jest większa, ale też jest to różnica rzędu +/- kilku - do dziesięciu „słupków”. Instrukcja także i w tym przypadku stanowi o różnicy, która „nie powinna” przekroczyć 10 metrów. Tak więc i w tym wypadku nie jest to wielkość podana w sposób kategorię, a jedynie optymalny dla uzyskania najlepszego – najbardziej czytelnego pomiaru. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe ma związek m.inn. z tym, by na zdjęciach, które następnie zostają przedstawione na dowód popełnienia wykroczenia, pojazd sprawcy był uchwycony wyraźnie, z widoczną marką i numerami rejestracyjnymi (przecież wielokrotnie nie dochodzi do ostatecznego zatrzymania pojazdu tuż po jego kontroli). W przedmiotowej sprawie na załączonych do akt zdjęciach nie widać powyższych danych, ale identyfikacja pojazdu, którego prędkość zarejestrowało urządzenie (...), łącznie z jego kierowcą, nastąpiła poprzez jednoznaczne, spójne i kategorię zeznania w/w świadków, którym słusznie przyznano walor wiarygodności w tej kwestii. Nie ma żadnych podstaw, by przyjąć, iż świadkowie zeznają nieprawdę, w szczególności przedstawiają fakty, które nie miały miejsca.

W tym miejscu Sąd Okręgowy zauważa, że i sam obwiniony nie zaprzeczył, iż pojazd funkcjonariuszy (...) jechał za nim dość długo i w dużej odległości. Sam także nie zaprzeczał, że następnie został zatrzymany przez funkcjonariuszy do kontroli (po użyciu przez kontrolujących sygnałów pojazdu uprzywilejowanego). Nie ma najmniejszych podstaw, by twierdzić, że kontrolujący nie jechali przez cały okres dokonywanego nagrywania za pojazdem obwinionego, starając się zachować tą samą za nim odległość, co nie było proste zważywszy na prędkość obu pojazdów i okoliczności na drodze, aż do jego fizycznego zatrzymania się. Analiza logiczna uzyskanych wyników na użytym urządzeniu pomiarowym, dokonana przez Sąd Rejonowy, jest logiczna i przekonująca. Kontrolujący funkcjonariusze, widząc jak lewym pasem z bardzo dużą prędkością mijają ich pojazd obwinionego, również zjechali na lewy pas, po czym ustawiając się za nim i starając się jechać w równiej za nim odległości, użyli urządzenia pomiarowego.

Wreszcie, czego apelant wydaje się w ogóle nie zauważać, bezpośrednio po zatrzymaniu obwiniony wcale nie kwestionował swojego sprawstwa przedmiotowego wykroczenia, lecz jedynie starał się przekonać kontrolujących, iż wystarczającym jest, by otrzymał pouczenie. Dopiero, gdy nie przekonał funkcjonariuszy do tego pomysłu, odmówił przyjęcia mandatu, co spowodowało skierowanie przedmiotowego wniosku o ukaranie.

Do odmiennych wniosków nie prowadzą wcale zeznania pasażerki M. B. P.. Nie negując stanu zdrowia świadka, nie sposób jest nie zauważyć dysonansu, jaki pojawił się w kwestii prędkości, z jaką poruszać się miał A. M.. Podczas, gdy świadek starała się przekonać, iż obserwowała prędkościomierz samochodu i obwiniony nie przekraczał 100 km/h, to on sam podał, że jechał z prędkością 100-110 km/h, twierdząc, że obowiązywała go prędkość 120 km/h (a sam obrońca w apelacji wskazywał, iż obwiniony twierdził, iż jechał z prędkością 110- 120 km/h). Z doświadczenia życiowego wynika także, iż jadąc pojazdem wysokiej klasy, a takim poruszał się A. M., inaczej odczuwa się faktyczną jego prędkość - po prostu mniej się ją odczuwa. Z tego względu zeznania świadka B. P. w kwestii dokładnej prędkości, z jaką na spornym odcinku drogi poruszał się obwiniony, uznano za niewiarygodne.

Słusznie zatem uznał sąd I instancji, iż zgromadzone w przedmiotowej sprawie dowody były wystarczające do przyjęcia, iż obwiniony poruszał się, w miejscu i czasie wskazanym w opisie czynu, z prędkością przekraczającą o 65 km/h prędkość dopuszczalną administracyjnie. Nie było także potrzeby, by do wyprowadzenia owego wniosku koniecznym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w zakresie działania urządzenia pomiarowego (...). Nie było bowiem takich okoliczności, które skutecznie podważyłyby prędkość pojazdu obwinionego, wynikającą z dwóch zdjęć dokumentujących zastosowanie w/w urządzenia w przedmiotowej sprawie (przy zastosowaniu którego dopełniono zasad wynikających z instrukcji obsługi urządzenia, w szczególności stanowiących o jednoznacznych, minimalnych i „ostrzych” wymaganiach). Brak natomiast spełnienia wszystkich zalecanych zasad, które wynikają z instrukcji jego obsługi, dotyczył danych niekategorycznych, dodatkowo także związanych z okolicznościami, które w przedmiotowej sprawie „uzupełniają” zeznania świadków (np. identyfikacja nagrywanego pojazdu, podanie marki, numerów, osoby kierującego).

Reasumując: do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa obwinionego uprawniały Sąd I instancji głównie wyniki pomiaru prędkości oraz zeznania P. M. (1). Do dokonania właściwej kwalifikacji prawno - karnej zachowania oskarżonego uprawniały Sąd meriti te same dowody. Ocena wartości tych dowodów została dokonana wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 k.p.k.

Wymierzona obwinionemu kara należyście uwzględnia okoliczności rzutujące na wymiar kary i stanowi właściwą reakcję sądu, adekwatną do okoliczności sprawy i stopnia zawinienia sprawcy.

Mając na uwadze powyższe, wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o przepisy powołane w części dyspozytywnej orzeczenia.